



MARIAN ANDRZEJ WESOŁY

## Nowy polski przekład fragmentów poematu Empedoklesa *Katharmoi – Oczyszczenia*

*New Polish Translation of 'Fragments of Empedocles' Poem 'Purifications'*

ABSTRACT: I dedicate this my translation of Empedocles to the Professor Seweryn Blandzi, with whom it has occurred to me to discuss more than once the questions of interpretation of Greek philosophical texts. The order, arrangement and headings of the following fragments are my own.

KEYWORDS: Empedocles of Acragas • *Katharmoi* • *Purifications* • a new Polish translation

νηστεῦσαι κακότητος,  
wyzbyć się niegodziwości.

Empedokles, fr. 144 DK

### WSTĘP DO PRZEKŁADU

Empedokles z Akragas (Ἐμπεδοκλῆς ὁ Ἀκραγαντῖνος, ok. 485–425) – genialny poeta i przyrodnik (*physikos*), uzdrowiciel i taumaturg, twórca retoryki i rzecznik demokracji – tak określano w antycznej tradycji tę niezwykłą postać. Diogenes Laertios w *Żywotach i poglądach słynnych filozofów* (VIII 51–77) przytacza niesamowite dane o Empedoklesie, powołując się na kilkunastu autorów od Arystotelesa i Heraklidesa do Hippobotosa, od Satyrosa do Faworinosa łącznie z historykiem sycylijskim Timajosem, który jednak kwestionował nader wymyślne o nim historie<sup>1</sup>. W późnym antyku krążyły legendarne wersje o niezwykłych czynach Empedoklesa, jak przywrócenie do życia kobiety nie oddychającej od miesiąca czy uchronienie miasta przed szkodliwymi wiatrami, a także rzucenie się w krater Etny dla wykazania swej boskości. Stał się wpływową postacią i jako rzecznik demokracji miał przyczynić się do obalenia tyranii w Akragas, lecz nie przyjął

<sup>1</sup> Zob. M. Wesoły, *Heraklit z Efezu i Empedokles z Akragas w wykładni Diogenesa Laertiosa*, „Filo-Sofija” 2007, nr 7, s. 247–254.

zaoferowanej mu wtedy władzy królewskiej. Do powstania o nim legendy przyczynić się mogły jego własne poetyckie wypowiedzi jako uzdrowiciela i boskiego wybawcy. Nagłe zniknięcie Empedoklesa mogło mieć powody polityczne, gdyż wskutek swej popularności naraził się przeciwnikom i chcąc się przed nimi uchronić udał się zapewne na Peloponez i tam miał zakończyć żywot.

Diogenes Laertios podał tytuły i objętość trzech poematów Empedoklesa: *O naturze* (Περὶ φύσεως) i *Oczyszczenia* (Καθαρμοί) – w sumie 5000 wierszy, oraz *Lekarski traktat* (Ἰατρικὸς λόγος) 600 wierszy. Poematy te przepadły, natomiast zachowało się w formie cytatów u późniejszych autorów ponad 140 jego fragmentów, co daje w sumie ponad 450 oryginalnych heksametrów. Do tego dochodzi pokaźna doksografia, ponad 100 (w edycji Dielsa) różnych jednostek tekstów referujących bądź krytykujących poglądy Empedoklesa. Ponadto dzięki niedawnemu odczytaniu pewnego skrawka papirusu zdołano odtworzyć prawie 70 ciągłych heksametrów z jego poematu *O naturze*, niestety w stanie znacznie postrzępionym.

Heksametry Empedoklesa o treści fizycznej, przyrodniczej i poznawczej obszernie przytaczali głównie Arystoteles i jego wielki komentator, Simplikios, a także Sekstus Empiryk i Plutarch. Natomiast fragmenty o treści demonologicznej i mistycznej już mniej obszernie cytowali późniejsi autorzy, jak Diogenes Laertios, Plutarch i Porfiriusz, a z pisarzy chrześcijańskich Klemens Aleksandryjski i Hipolit z Rzymu. W tych fragmentach *Oczyszczeń* sam autor uznaje siebie za boga, wyznaje swe przemienienie i obwieszcza drogę odkupienia.

Pierwszy tytuł *O naturze* wspólny był i typowy dla refleksji przyrodniczej, jak w przypadku poematów Ksenofanesa i Parmenidesa. Z kolei tytuł *Katharmoi* nie występował w źródłach sprzed II wieku n.e. (Diogenes Laertios, Theon ze Smyrny, Hipolit i Herodian) i prawdopodobnie odniesiony został do Empedoklesa wskutek tematycznego podobieństwa do innych tekstów o tym tytule.

Empedoklesa w jego obydwu poematach ukształtowały dwie italskie tradycje: eleacka (przyrodnicza i kosmologiczna) oraz pitagorejska (jatrosyfistyczna i mistyczna). Pozostawał on pod wpływem Parmenidesa, proponując konkurencyjną i zamaszystą wizję natury wszechrzeczy, przy zachowaniu jedności i wielości, powstawania, ruchu i przemiany. Empedokles utrzymał argument eleacki, że nie ma powstawania z niebytu ani niszczenia bytu w nicość. Przeformułował przy tym pojęcie *physis* w sensie *genesis* jako mieszanie się (*mixis*) i rozdzielanie (*diallaxis*) tego, co jest odwieczne, czyli korzeni (*rhizomata*) wszechrzeczy, z których wszystko powstaje i na które się wszystko rozkłada. Tymi korzeniami są boskie żywioły: ogień (Zeus),

ziemia (Hera), powietrze (Ajdoneus) i woda (Nestis). Czynnikiem zaś sprawczym w obrębie tych czterech korzeni są dwie przeciwstawne sobie moce: Miłość (*Philotes*) i Waśń (*Neikos*), których funkcją jest łączenie (*synodos*) i rozłączanie (*diptyxis*) w powstawaniu i ginięciu wszechrzeczy. Dwojakie zachodzi powstawanie i ginięcie w obiegu cyklicznym: pierwszy półcykl to przejście z wielość w jedno za sprawą wzrastającej Miłości, natomiast drugi półcykl to przejście z jednego we wielość za sprawą wzrastającej Waśni. Tak więc poemat dydaktyczny Empedoklesa *O naturze* to wykładnia czterech pierwiastków rządzonych Miłością i Waśnią, wyjaśnianie cykliczne kosmogogenezy oraz zoogonii, czyli powstania istot żywych wraz z ich naturą postrzegania i myślenia.

Wykładnię wiedzy *O naturze* oferował Empedokles swemu uczniowi Pausaniasowi, natomiast w *Oczyszczeniach* zwrócił się do swych rodaków, szlachejnych przyjaciół w Akragas, z doniosłym przesłaniem soteriologicznym. Niebywałe jest to, że poeta sytuuje się już nie jako śmiertelnik, lecz jako wielbiony powszechnie bóg, wędrujący po miastach wieszcz i uzdrowiciel. Głosi zaś takie słowa prawdy, które z trudem trafiają do ludzkiego przekonania. Niesamowita wydaje się jego ziemską i boską zarazem postać, a także wędrownica czy raczej tułaczka jako odkupienie winy, która przypada z wyroku konieczności tym, którzy jako *daimones* dopuścili się zbrodni i krzywoprzysięstwa i skazani są na trwająca 30 tysięcy lat tułaczkę w różnych wcieleniach śmiertelnych.

Domyślna kolejność według ocalałych fragmentów z poematu *Oczyszczenia* była chyba taka: przesłanie do mieszkańców Akragas, ukazanie swej boskości w roli uzdrowiciela, przytoczenie dekretu Ananke i kar za mordy i krzywoprzysięstwo, oczyszczenie z przewinień poprzez wcielenia w przeróżne postaci śmiertelnych, stopnie oczyszczenie, kraina zaślepienia, pierwotny wiek szczęśliwy i degeneracje, zakaz uśmiercania i spożywania mięsa.

Wędrującą nie była dusza, jak u pitagorejczyków i Platona w motywie metempsychozy, ale upadły dajmon wcielający się w różne stworzenia, za którego uważa siebie Empedokles podając, że był już chłopcem, dziewczyną, ptakiem, krzewem i rybą morską. W postępie takich wcieleń zwierząt i roślin zachodzą kolejne stopnie oczyszczenia i na koniec dajmon może osiągnąć stan wieszczów, poetów, lekarzy i przywódców ludu, a wreszcie odrodzonych bogów (właśnie boski przypadek Empedoklesa!).

*Oczyszczenia* to epicka wizja ludzkiego przeznaczenia i odpokutowania winy, osnuta na wędrownikach w skali nie tylko ziemskiej, ale i kosmicznej. W cyklach przemiennych Waśni i Miłości pojawia teogonia, różna wszak od bogów Olimpu. Doniosłe przy tym zalecenie wyzbycia wyzbyć się zła

i niegodziwości poprzez reinkarnację, przebywanie w mrocznej krainie zbrodni, nienawiści oraz wszelkiego rozkładu, gdzie stany te nazywa odpowiednimi imionami bóstw. Podległe to było niszczącej Waśni, a stan temu przeciwstawny to królestwo Kypriady (Afrodyty), w którym zaprzestano tych okrutnych ofiar i uśmiercania. Poeta przedstawia grozę i szaleństwo tych makabrycznych praktyk, wyrażając przy tym uniwersalny zakaz zabijania żywych jestestw.

Stanowiło to dopełnienie wykładni natury wszechrzeczy w zakresie ludzkiego i boskiego przeznaczenia. Przesłanie *Oczyszczeń* nie tylko było dydaktyczne i parenetyczne, ale i soteriologiczne i politycznie zaangażowanego Empedoklesa. Winno się żyć podług życzliwości i przyjaźni, wyzbyć się niegodziwości, nie uśmiercać istot żywych ani nie spożywać ich mięsa. To ujęty w mityczno-epickiej i retorycznej ekspresji projekt powszechnego pokoju. Empedokles był wielkim rapsodem mądrości przyrodniczej i praktyczno-życiowej w stylu epiki homeryckiej o doniosłym w sposobie wyrazu, stosującym metafory, epitety, powtórzenia i inne środki ekspresji słownej. Odnaczał się przy tym wielką siłą perswazji i oddziaływania.

Poeta sycylijski dał wyraz swej inwencji i ekspresji; z mocą słownej perswazji oddziaływał na współobywateli. Tymon z Fliuntu, cytowany przez Diogenesa Laertiosa (VIII 67), nazywał Empedoklesa demagogicznym krzykaczem (ληκητής). Według Arystotelesa Empedokles miał on być twórcą retoryki, tak jak Zenon z Elei – dialektyki. Stagiryta zapewne miał tu na myśli retorykę jako sztukę „czarowania” w ekspresji poetyckiej, którą odniósł też do prozy uczeń Empedoklesa, Gorgiasz z Leontynów.

Pitagoras – jak wiemy – głosił pośmiertną wędrówkę dusz i musiał uchodzić przed swymi przeciwnikami politycznymi. Podobny los uchodźcy spotkał Empedoklesa, który również głosił reinkarnacje, ale w zupełnie innej oryginalnej wizji epickiej. Zapewne wydarzenia z życia Empedoklesa motywowały go do takiego przedstawiania własnej osoby jako odkupiciela, uzdrowiciela i wybawcy, choć jego zaangażowanie publiczne i wpływ na współczesnych spotkało się z wrogością ze strony przeciwników politycznych. Zapewne z tej racji przypadło mu spektakularnie „zniknąć” (rzucić się w krater Etny) i w poemacie przekazać przyjaciółom z Akragas swe eschatologiczne przesłanie w styku mitycznej tragedii. W każdym razie sugestywny motyw odautorskiej zbawiennej wędrówki, choć w wersji całkiem różnej od tradycyjnej mitologii i kultu bóstw, niósł z sobą oryginalne przesłanie, zgodne z jego wykładnią przyrodniczą, kosmiczną i eschatologiczną.

Transmigrację ‘korzeni’ wszechrzeczy w cyklicznym działaniu Waśni i Nienawiści zakładał też Empedokles w swych *Oczyszczeniach*, inspirowanych pitagoreizmem. Poemat ten nie jest jednak tekstem związanym

z kultem religijnym, a tylko doniosłym przesłaniem soterologicznym dla mieszkańców Akragas. Uznanie poetyckiej i charyzmatycznej osobowości Empedoklesa za typ szamana łączącego w sobie funkcje czarodzieja i przyrodnika nie wydaje się uzasadnione. Kultury mistyczne (orfickie) uprawiane w Wielkiej Helladzie i na Sycylii nie miały bezpośredniego przełożenia na jego motywacje poetyckie i filozoficzne. Arystoteles przedstawiał Pitagorasa jako jasnowidza i taumaturga, ale Empedoklesa, którego ze wszystkich wcześniejszych filozofów najczęściej przywoływał, nie traktował w ten sposób jako czarownika czy maga.

Z kolei Lukrecjusz w swym wzniosłym poemacie *De rerum natura* wzorował się na Empedoklesie; pomimo różnic w poglądach, nader docenił jego wciąż żywe *praeclara reperta* (przesławne odkrycia), stanowiące największą chlubę Sycylii. Te znamienne wiersze rzymskiego poety przytaczamy tu w oryginale wraz naszym dosłownym przekładem (ks. I 714–733)

adde etiam qui conduplicant primordia rerum  
 aëra iungentes igni terramque liquori,  
 et qui quattuor ex rebus posse omnia rentur  
 ex igni terra atque anima procreare et imbri.  
 quorum Acragantinus cum primis Empedocles est,  
 insula quem triquetris terrarum gessit in oris,  
 quam fluitans circum magnis anfractibus aequor  
 Ionium glaucis aspargit virus ab undis  
 angustoque fretu rapidum mare dividit undis  
 Aeoliae terrarum oras a finibus eius.  
 hic est vasta Charybdis et hic Aetnaea minantur  
 murmura flammaram rursus se colligere iras,  
 faucibus eruptos iterum vis ut vomat ignis  
 ad caelumque ferat flammae fulgura rursus.  
 quae cum magna modis multis miranda videtur  
 gentibus humanis regio visendaque fertur  
 rebus opima bonis, multa munita virum vi,  
 nil tamen hoc habuisse viro praeclarius in se  
 nec sanctum magis et mirum carumque videtur.  
 carmina quin etiam divini pectoris eius  
 vociferantur et exponunt praeclara reperta,  
 ut vix humana videatur stirpe creatus.

Dodaj także i tych, co zdwajają zaczątki wszechrzeczy,  
 Powietrze sprzęgając z ogniem, a ziemię z roztworem;  
 I tych, co sądzą, że z ciał czterech wszystko się może

Rodzić: z ognia i ziemi, tudzież z powietrza i deszczu.  
 Należy do nich przede wszystkim Empedokles z Akragas.  
 Zrodziła go ta wyspa o swych wybrzeżach trójkątnych,  
 Dokoła której Morze Jońskie, na wielkich zakrętach,  
 Wzburzone z fal błękitnawych bryzga pianą zjadliwą,  
 I w wąskiej cieśninie toń szalejąca oddziela falami  
 Wybrzeża ziemi Eolskiej od jej własnych rubieży.  
 Jest tu przepastna Charybda i straszą tu etnejskie  
 Pomruki, ilekroć ponownie law wzbierają się gniewy,  
 Z gardzieli wyplute na nowo, by siłą ognia rzygnęła  
 I ku niebiosom uniosła znów błyskawice płomienia.  
 I chociaż na wiele sposobów wielkie się widzi tu dziwy,  
 U ludzi wszak ten region za godny zwiedzania uchodzi,  
 Obfity w dobra najlepsze, zasobny w wielką moc ludzi;  
 Nic jednak tego męża przewyższyc tutaj nie zdołało  
 Słynnego bardziej, świętego, cudnego ani drogiego.  
 Pieśni zaiste stworzone z boskiego jego ducha nadal  
 Unoszą się głosem i przekazują przesławne odkrycia,  
 Iż trudno by uwierzyć, że z rodu ludzkiego on zrodzon.

## EMPEDOKLES Z AKRAGAS

ΚΑΘΑΡΜΟΙ  
OCZYSZCZENIA

## PRZESŁANIE

1 Diogenes Laertios VIII 62 (B 112 Diels Kranz = D 4 Laks Most)

ὦ φίλοι, οἱ μέγα ἄστυ κατὰ ξανθοῦ Ἀκράγαντος  
 ναίετ' ἄν' ἄκρα πόλεος, ἀγαθῶν μελεδήμονες ἔργων,  
 ξείνων αἰδοῖοι λιμένες κακότητος ἄπειροι,  
 χαίρετ'· ἐγὼ δ' ὑμῖν θεὸς ἄμβροτος, οὐκέτι θνητός  
 πωλεῦμαι μετὰ πᾶσι τετιμένος, ὥσπερ ἔοικα,  
 ταινίαις τε περιστεπτος στέφουσιν τε θαλείοις·  
 τοῖσιν δ' εὖτ' ἂν ἴκωμαι ἐς ἄστεα τηλεθάοντα,  
 ἀνδράσιν ἠδὲ γυναιξί, σεβίζομαι· οἱ δ' ἄμ' ἔπονται  
 μυρίοι ἐξερέοντες, ὅππῃ πρὸς κέρδος ἀταρπός,  
 οἱ μὲν μαντοσυνέων κεχρημένοι, οἱ δ' ἐπὶ νοῦσωι  
 παντοίων ἐπύθοντο κλύειν εὐηκέα βάζιν  
 δηρὸν δὴ χαλεποῖσι πεπαρμένοι ἄμφ' ὀδύνησιν».

O przyjaciele, co w grodzie wielkim nad płowym Akragantem  
 Mieszkacie na szczycie miasta – troskliwi o czyny szlachetne,  
 Dla gości będąc czcigodną przystanią, niegodziwości wyzbyci –  
 Witajcie! Jam u was bogiem wiecznym, już nie jak śmiertelnik,  
 Przebywam, czczony przez wszystkich, jak się przynależy,  
 Wstęgami przyozdobiony i z kwiatów kwitnących wieńcami.  
 U tych, do których się udaję, do miast będących w rozkwicie,  
 Przez mężczyzn i kobiety jestem poważany; oni zaś idą za mną  
 Tysiącami zapytując, któredy w pomysłność wiedzie droga;  
 Jedni spragnieni są przepowiedni, inni znów przeciw chorobom  
 Wszelakim oczekują, ażeby usłyszeć uśmierzające zaklęcie,  
 Ci, którzy od dawna w straszliwych boleściach się męczą.

2 Sekstus Empiryk, *Adv. Math.* I 302 (B 113 DK = D 5 LM)

ἀλλὰ τί τοῖσδ' ἐπίκειμ' ὥσει μέγα χρῆμά τι πράσσων,  
 εἰ θνητῶν περίεμι πολυφθερέων ἀνθρώπων;

Lecz po cóż z nimi zwlekam, jakbym wielkie dzieło czynił,  
 jeśli śmiertelnych przewyższam, nader ułomnych ludzi?

3 Klemens z Aleksandrii, *Strom.* V 9,1 (B 114 DK = D 6 LM)

ὦ φίλοι, οἶδα μὲν οὖνεκ' ἀληθείη πάρα μύθοις,  
οὓς ἐγὼ ἐξερέω· μάλα δ' ἀργαλέη <ἦ> γε τέτυκται  
ἀνδράσι καὶ δύσζηλος ἐπὶ φρένα πίστιος ὀρμή.

O przyjaciele, wiem dlaczego prawda jest w słowach,  
Które ja wam wypowiem; nader zaś trudne się okazuje  
Dla ludzi i zawistne wiarygodne dotarcie w umysły.

#### WYROK KONIECZNOŚCI

4 Hipolit, *Ref.* VII 29,14; Plutarch, *De exil.* 607 C (B 115 DK = D 10 LM)

ἔστιν Ἀνάγκης χρῆμα, θεῶν ψήφισμα παλαιόν,  
αἰδίων, πλατέεσσι κατεσφρηγισμένον ὄρκοις·  
εὗτέ τις ἀμπλακίησι φόνωι φίλα γυῖα μίηνηι,  
<Νείκει θ'> ὅς κε ἐπίορκον ἀμαρτήσας ἐπομόσσηι,  
δαίμονες οἶτε μακραίωνος λελάχασι βίοιο,  
τρὶς μιν μυρίας ὥρας ἀπὸ μακάρων ἀλάλησθαι,  
φυομένους παντοῖα διὰ χρόνου εἶδεα θνητῶν  
ἀργαλέας βιότοιο μεταλλάσσοντα κελεύθους.  
αιθέριον μὲν γάρ σφε μένος πόντονδε διώκει,  
πόντος δ' ἐς χθονὸς οὐδας ἀπέπτυσε, γαῖα δ' ἐς αὐγὰς  
ἡελίου φαέθοντος, ὁ δ' αιθέρος ἔμβαλε δίναις·  
ἄλλος δ' ἐξ ἄλλου δέχεται, στυγέουσι δὲ πάντες,  
τῶν καὶ ἐγὼ νῦν εἰμι, φυγὰς θεόθεν καὶ ἀλήτης,  
Νείκει μαινομένωι πίσυνος...

Jest dziełem Konieczności, bogów dawne postanowienie,  
Przedwieczne, co ścisłymi zawarowane było przysięgami:  
Plekroć ktoś w zaślepieniu zbrodnią swe członki splamił,  
Albo kto zbłądziwszy dopuścił się krzywoprzysięstwa,  
Ten musi, tak jak dajmony, co długiego dostąpili życia,  
Trzykroć lat dziesięć tysięcy od szczęśnych być wydany,  
Przeradzając się z czasem w przeróżne postaci śmiertelnych,  
Straszliwe tak przemierzając na przemian koleje żywota.  
Albowiem powietrzna bowiem ściga takiego aż do morza,  
A morze na brzeg go wyrzuca, ziemia zaś na promienie  
Słońca rażącego, co znów w wirach powietrza nim miota.  
Jedno przejmuje go od drugiego, a nienawidzą wszyscy.



Z takich i ja teraz jestem, wygnańcem bogów i tułaczem,  
Waśni szalonej powierzony...

5 Plutarch, *Quaest.Conv.* IX 14, 6, 745 C (B 116 DK = D 23 LM)

...Χάρις... στυγέει δύσκλητον Ἀνάγκην.  
[Charyta?] ...nie znosi przykrej Konieczności.

6 Diogenes Laertios VIII 77 (B 117 DK = D 13 LM)

ἤδη γάρ ποτ' ἐγὼ γενόμεν κοῦρός τε κόρη τε  
θάμνος τ' οἰωνός τε καὶ ἔξαλος ἔλλοπος ἰχθύς.  
Kiedyś już bowiem ja byłem chłopcem i dziewczyną,  
Krzewem i ptakiem, i niemą rybą nurkującą w morzu.

#### MIEJSCE INKARNACJI

7 Klemens z Aleksandrii, *Strom.* III 14, 2 (B 118 DK = D 14 LM)

κλαῦσά τε καὶ κώκυσα ἰδὼν ἀσυνήθεα χῶρον.  
Płakałem i szlochałem widząc niezwykłą krainę...

8 Plutarch, *De exil.* 607 C (B 119 DK = D 15 LM)

ἐξ οἴης τιμῆς τε καὶ ὅσσου μήκεος ὄλβου...  
Z jakiej godności i z jakiego szczęścia bezmiaru

9 Porfiriusz, *De antro nymph.* 8, 61,19 (B 120 DK = D 16 LM)

U Empedoklesa moce władające duszą powiadają:  
ἠλύθομεν τόδ' ὑπ' ἄντρον ὑπόστεγον...  
Wstąpiliśmy do tej zasklepionej jaskini...

10 Klemens z Aleksandrii, III 14, 2 (B 124 DK = D 17 LM)

ὦ πόποι, ὦ δειλὸν θνητῶν γένος, ὦ δυσάνολβον,  
τοίων ἔκ τ' ἐρίδων ἔκ τε στοναχῶν ἐγένεσθε.  
O marny, o żałosny, nieszczęsny rodzie śmiertelnych,  
Z jakich to waśni, z jakich jęków wyście stworzeni!

11 Klemens z Aleksandrii, III 14, 2 (B 125 DK = D 18 LM)

ἐκ μὲν γὰρ ζῶων ἐτίθει νεκρὰ εἶδε' ἀμείβων.  
 <ἐκ δὲ νεκρῶν ζῶοντα>

Z żyjących bowiem czyniła martwe postaci w przemianie.  
 [z martwych zaś żyjące]

12 Porfiriusz u Stobajosa I 49 (B 126 DK = D 19, R 51 LM)

... δαίμων,  
 σαρκῶν ἀλλογνῶτι περιστέλλουσα χιτῶνι.

...dajmon...  
 Z ciał niezwykłym przyodziana chitonem...

13 Plutarch, *Quaest. Conv.* 683 E (B 148 DK = D 20 LM)

ἀμφιβρότην χθόνα.  
 Śmiertelną okalając ziemię...

14 Plutarch, *De tranq. an.* 474 B; Kornutus, *Epidrom.* 17 (B 122–123 DK = D 21–22 LM)

ἔνθ' ἦσαν Χθονίη τε καὶ Ἥλιόπη ταναῶπις,  
 Δῆρις θ' αἰματόεσσα καὶ Ἄρμονή θεμερῶπις,  
 Καλλιστῶ τ' Αἰσχρή τε, Θόωσά τε Δηναίη τε,  
 Νημερτής τ' ἐρόεσσα μελάγκουρός τ' Ἀσάφεια.  
 Φυσῶ τε Φθιμένη τε, καὶ Εὐναίη καὶ Ἐγερισς,  
 Κινῶ τ' Ἀστεμφής τε, πολυστέφανός τε Μεγιστῶ  
 καὶ Φορῦη, Σωπή τε καὶ Ὀμφαίη...

Tam oto były: Chtonia oraz Heliopie o wzroku rozległym  
 Deris krwi żądna oraz Harmonia o łagodnym spojrzeniu,  
 Piękność tudzież Szpetota, Chyżość tudzież Powolność,  
 Jasność umiłowana, o czarnych zaś włosach Niejasność.  
 Rodzicielka i Niszczycielka, Odpoczywająca i Wzbudzona,  
 Poruszająca i Spoczywająca, jak też dostojna Wysokość,  
 A także Niskość, Milcząca i Wołająca...

- 15 Klemens z Aleksandrii, *Strom.* III 14, 2; Hierokles, *In Carm. Aur.* 24 (B121 DK=D 24 LM)

...ἀτερπέα χῶρον,  
ἔνθα Φόνος τε Κότος τε καὶ ἄλλων ἔθνεα Κηρῶν  
Ἄτης ἀν λειμῶνα κατὰ σκότος ἠλάσκουσιν.

...złowroga kraina,  
Gdzie zbrodnia, i nienawiść, i plemię zmór pozostałych,  
Choroby zastygłe, zgnilizna, wszelkie skutki rozkładu,  
Po błoniach bogini Zła w ciemnościach tu się błąkają.

- 16 Porfiriusz, *Abst.* II 20; Atenajos XII 510 C (B 128 DK = D 25 LM)

οὐδέ τις ἦν κείνοισιν Ἄρης θεὸς οὐδὲ Κυδοιμός  
οὐδὲ Ζεὺς βασιλεὺς οὐδὲ Κρόνος οὐδὲ Ποσειδῶν,  
ἀλλὰ Κύπρις βασιλεια...  
τὴν οἱ γ' εὐσεβέεσσιν ἀγάλμασιν ἰλάσκοντο  
γραπτοῖς τε ζῳίοισι μύροισί τε δαιδαλεόδομοις  
σμήρνης τ' ἀκράτου θυσίαις λιβάνου τε θυῶδους,  
ξανθῶν τε σπονδὰς μελίτων ῥιπτοῦντες ἐς οὐδὰς  
ταύρων δ' ἀκρήτοισι φόνοις οὐ δεύετο βωμός,  
ἀλλὰ μῦσος τοῦτ' ἔσκεν ἐν ἀνθρώποισι μέγιστον,  
θυμὸν ἀπορραΐσαντας ἐνέδμεναι ἠέα γυῖα.

Nie był dla nich jakimś bogiem Ares, ani Kydojmos,  
Ani nawet król Zeus, ani też Kronos, ani Posejdon,  
A tylko Kypryda królowa...

Ją to właśnie uwielbiali w świątobliwych posągach,  
W malowanych zwierzętach i wonnych pachnidłach,  
W ofiarach z mirry prawdziwej i wonnego kadzidła,  
Złotych pszczoł miodu libacje strząsając na ziemię.  
Wołów zaś krwią nieskalaną ołtarzy nie skrapiano,  
Wszak obrzydzeniem to było u ludzi największym,  
Ducha wydarłszy szlachetne ich członki pożerać.

WYGNANE DAJMONY

17 Demetrios Lakon, *P. Herc.* 1012, XL 7–9 Puglia (B 142 DK = D 12 LM)

τὸν δ' οὐτ' ἄρ τε Διὸς τέγχει δόμοι αἰγ[ιόχοιο]  
οὕτε [...] Ἄϊδεω δέ[χεται ...]κ[...]η στέγος [...]δ[...]

Nie przyjmują go ani przybytki Zeusa co dzierży egidę,  
Ani... Hadesu sklepienie... pałacu ze spiżu.

18 Elian, *Nat. ant.* XII 7 (B 127 DK= D 36 LM)

ἐν θήρεσσι λέοντες ὀρειλεχέες χαμαιεῦναι  
γίγονται, δάφναι δ' ἐνὶ δένδρεσιν ἠυκόμοισιν.

Pośród zwierząt lwy z górskich jaskiń na ziemi leżące  
Stają się [srogimi], laur zaś pośród drzew pięknoolistnych.

19 *Schol. ad Nicandr. Ther.* V 452 (B 130 DK = D 26 LM)

ἦσαν δὲ κτίλα πάντα καὶ ἀνθρώποισι προσηνῆ,  
θῆρές τ' οἰωνοί τε, φιλοφροσύνη τε δεδήει.

Byli zaś wszyscy łagodni i dla ludzi przyjaźni,  
Zwierzęta oraz ptaki; życzliwość była im dana.

ZAKAZ ZABIJANIA

20 Arystoteles, *Rhet.* 1375b6 (B 135 DK = D 27a LM)

ἀλλὰ τὸ μὲν πάντων νόμιμον διὰ τ' εὐρυμέδοντος  
αἰθέρος ἠνεκέως τέταται διὰ τ' ἀπλέτου αὐγῆς.

Wszak prawomocne dla wszystkich jest to, co przenika  
Poprzez eter bez przerwy i poprzez płomień bezmierny.

21 Klemens z Aleksandrii, *Protr.* 2, 27 (B 145 DK = D 30 LM)

τοιγάρτοι χαλεπήσιν ἀλύοντες κακότησιν  
οὐποτε δειλαίων ἀχέων λωφήσετε θυμόν.

Oto dlaczego wstrząśnięci ciężkimi nikczemnościami  
Nigdy od strasznych utrapień nie uwolnicie ducha.

22 Sekstus Empiryk, *Adv. Math.* IX 129 (B 136 DK = D 28 LM)

οὐ παύσεσθε φόνοιο δυσηχέος; οὐκ ἔσορᾶτε  
ἀλλήλους δάπτοντες ἀκηδείησι νόοιο;

Nie zaniechacie mordu okrutnego? Czyż nie widzicie,  
Jak się wzajemnie pożeracie w szaleństwie umysłu?

23 Sekstus Empiryk, *Adv. Math.* IX 129 (B 127 DK= D 29 LM)

μορφὴν δ' ἀλλάξαντα πατὴρ φίλον υἱὸν αἰείρας  
σφάζει ἐπευχόμενος μέγα νήπιος· οἱ δ' ἐπορευῆνται  
λίσσομενοι θύοντας, ὁ δ' αὖ νήκουστος ὁμοκλέων  
σφάζας ἐν μεγάροισι κακὴν ἀλεγύνετο δαῖτα.  
ὡς δ' αὖτως πατέρ' υἱὸς ἔλων καὶ μητέρα παῖδες  
θυμὸν ἀπορραΐσαντε φίλας κατὰ σάρκας ἔδουσιν.

W postaci zmienionej ojciec chwyciwszy drogiego syna,  
Zarzyna go modły wznosząc, wielki głupiec; a inni widzą  
Ofiarę żalowaną, kiedy ten nieczuły morduje tamtego,  
A po zarżnięciu zaprasza do komnat na ucztę przeklętą.  
Tak samo i syn chwyciwszy ojca, a dzieci matkę swoją,  
Duszę im wydzierając, ciało ich drogie pożerają.

24 Plutarch, *Coib.ira* 16, 464 B (B 144 DK = D 33 LM)

...νηστεῦσαι κακότητος.  
...wyzbyć się niegodziwości.

25 Plutarch, *Quaest.conv.* 646 D (B 140 DK= D 32 LM)

δάφνης φύλλων ἅπο πάμπαν ἔχεσθαι.  
Od liści lauru całkiem się z dala trzymajcie.

26 Gelsius, IV 11, 9 (B 141 DK= D 31 LM)

δειλοί, πάνδειλοι, κυάμων ἅπο χεῖρας ἔχεσθαι.  
Marni, całkiem marni, od bobu trzymajcie precz ręce.

27 Porfirios, *De abstin.* II 31 (B 139 DK = D 34 LM)

οἴμοι ὅτι οὐ πρόσθεν με διώλεσε νηλεὲς ἡμαρ,  
πρὶν σχέτλι' ἔργα βορᾶς περὶ χεῖλεσι μητίσασθαι.

Szkoda, że w pierw mnie nie zgubił ów dzień bezlitosny,  
Zanim te straszne dzieła żeru do ust nie zostały podane.

28 Teon ze Smyrny, 15, 10 (B 143 DK = D 35 LM)

κρηνάων ἅπο πέντε ταμόντ' «ἐν» ἀτειρέι χαλκῶι...

Od pięciu źródeł rozdzielając w niezniszczalnym spiżu...

29 Klemens z Aleksandrii, *Storm.* IV 150,1; V 122,3 (B 146–147 = D 39–40)

εἰς δὲ τέλος μάντεις τε καὶ ὕμνοπόλοι καὶ ἱητροί  
καὶ πρόμοι ἀνθρώποισιν ἐπιχθονίοισι πέλονται.  
ἔνθεν ἀναβλαστοῦσι θεοὶ τιμῆισι φέριστοι.  
ἀθανάτοις ἄλλοισιν ὀμέστιοι, αὐτοτράπεζοι  
ἐόντες, ἀνδρείων ἀχέων ἀπόκληροι, ἀτειρεῖς.

Na koniec wieszczami, twórcami hymnów i lekarzami,  
I przywódcami dla ludzi się stają na ziemi żyjących,  
Stąd odradzają się bogami, czcią najbardziej otoczeni.  
Wraz z innymi nieśmiertelnymi zasiadając przy wspólnym  
Ognisku i stole, wolni od ludzkich boleści, niezniszczalni.

### WSZECHWIEDZĄCY PITAGORAS

30 Porfirios, *Vit. Pyth.* 30 (B 129 DK = D 38 LM)

ἦν δὲ τις ἐν κείνοισιν ἀνὴρ περιώσια εἰδώς,  
ὃς δὴ μήκιστον πραπίδων ἐκτήσατο πλοῦτον  
παντοίων τε μάλιστα σοφῶν ἐπιήρανος ἔργων·  
ὀππότε γὰρ πάσησιν ὀρέξαιτο πραπίδεσσιν,  
ῥεῖ' ὃ γε τῶν ὄντων πάντων λεύσσεσκεν ἕκαστον  
καὶ τε δέκ' ἀνθρώπων καὶ τ' εἴκοσιν αἰώνεσσιν.

Był pośród nich pewien człowiek o wiedzy nadzwyczajnej,  
Który największym władał bogactwem władz umysłowych,  
Uzdolniony najbardziej we wszystkich uczonych dziełach.  
Ilećkolwiek bowiem swój umysł wyteżył wszelkimi zmysłami,  
Każdą z rzeczy będących zdołał z łatwością przewidzieć,  
Także na dziesięć, a nawet dwadzieścia ludzkich pokoleń.



MARIAN ANDRZEJ WESOŁY – Prof. zw. w Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim. Wieloletni Kierownik Pracowni Badań nad Filozofią Antyczną i Bizantyńską w Instytucie Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Redaktor naczelny czasopisma PEITHO. Autor ponad 230 publikacji, głównie na temat przedsokratek, Platona, Arystotelesa oraz filozofii greckiej w Bizancjum. Tłumacz wybranych pism hippokratejskich (ze wstępem i komentarzem) oraz fragmentów i doksografii przedsokratek, między innymi: Arystoteles, *Analityki pierwsze*; *Analityki wtóre* (Analytikon yzteron); Księga Arystotelesa *O Sprawiedliwości* (Eth. Nic. V); Melissos z Samos – doksografia i fragmenty; Księga Arystotelesa o dyspozycjach dianoetycznych (intelektualnych) „Etyka nikomachejska” VI; Filolaos z Krotony, *O naturze* (Περὶ φύσεως) doksografia i fragmenty; Hippokratesa z Chios, *Kwadratura księżyczków*; Traktat Gorgiasza *O niebycie, czyli o naturze*; *Świadectwa, wyciągi, polemiki* oraz *Testimonies on Plato’s Unwritten Dialectic*.

MARIAN ANDRZEJ WESOŁY – Professor at the Academy of Jakob of Paradyż in Gorzów Wielkopolski. For many years, he was the Head of the Research Laboratory on Ancient and Byzantine Philosophy at the Institute of Philosophy of the University of Adam Mickiewicz in Poznań. Editor-in-chief of PEITHO Journal. Author of over 230 publications, mainly on the Pre-Socratics, Plato, Aristotle and Greek philosophy in Byzantium. Translator of selected Hippocratic writings (with introduction and commentary) and fragments and doxographies of the Pre-Socratics, including: Aristotle, *First Analytics*; *Secondary analytics* (Analytikon yzteron); Aristotle’s *Book of Justice* (Eth. Nic. V); Melissos of Samos – doxography and fragments; Aristotle’s book on dianoetic (intellectual) dispositions „Nicomachean Ethics” VI; Philolaus of Croton, *On Nature* (Περὶ φύσεως) doxography and fragments; Hippocrates of Chios, *Square of the Moons*; Gorgias’ *Treatise On non-Existence, or on Nature*; *Testimonies, extracts, polemics*, oraz *Testimonies on Plato’s Unwritten Dialectic*.